

Sygn. akt VIII **Pa 86/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.)
Sędziowie:	SSO Grażyna Łazowska SSR del. Anna Capik-Pater
Protokolant:	Ewa Gambuś

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2018r. w Gliwicach

sprawy z powództwa B. P. (1) (P.)

przeciwko U. K.

o ustalenie istnienia stosunku pracy

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 18 kwietnia 2018 r. **sygn. akt** IV P 512/17

1) oddała apelację;

2) odstępuje od obciążania powódki obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej;

3) przyznaje radcy prawnemu T. K. ze Skarbu Państwa kwotę 101,25 zł (sto jeden złotych i dwadzieścia pięć groszy) plus podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

(-) SSR del. Anna Capik-Pater (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (spr.) (-) SSO Grażyna Łazowska

Sędzia Przewodniczący Sędzia

Sygn. akt VIII Pa 86/18

UZASADNIENIE

Powódka B. P. (1) wniosła pozew przeciwko U. K. i Z. K. domagając się ustalenia istnienia stosunku pracy w okresie od dnia 1 stycznia 2010r. do dnia 31 grudnia 2012r. i zasądzenia kosztów postępowania według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że w okresie od 1 stycznia 2010r. do 31 grudnia 2012r. była zatrudniona u pozwanych na

podstawie umowy ustnej. Podała, że przez cały okres zatrudnienia pozostawała w nieświadomości, co do tego, czy pozwani odprowadzają składkę na ubezpieczenie społeczne. W tym czasie pozostawała na rencie z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Wskazała, że pracowała u pozwanych w wymiarze 6 godzin dziennie od poniedziałku do piątku, w godzinach pracy firmy oraz że do jej obowiązków należało: odbieranie telefonów, poczty, faktur i umawianie klientów z właścicielami nadto dbanie o porządek w pomieszczeniu, w którym przebywała. Według powódki podlegała ona kierownictwu pozwanych, to oni udzielali jej urlopów oraz płacili wynagrodzenie w wysokości 200 – 300 zł miesięcznie. Podniosła, że sygnalizowała pozwanym wolę zawarcia umowy o pracę na piśmie, co obiecali uczynić jednak do podpisania umowy nie doszło.

Pozwani U. K. i Z. K. wniosli o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Wskazali, że znają powódkę jednakże nigdy nie łączyła ich z nią żadna umowa o pracę ani umowa cywilnoprawna. Wyjaśnili, że powódka, która miała problemy finansowe przychodziła czasami do pozwanej szukając u niej wsparcia. Według pozwanych strony nigdy nie zawierały żadnej umowy o pracę, co więcej nie prowadziły rozmów zmierzających do nawiązania stosunku pracy. Podnieśli, że powódka nigdy nie świadczyła pracy w sztywnych, określonych godzinach nigdy też nie pracowała pod zwierzchnictwem pozwanej. Pozwani nie udzielali też powódce urlopu. Dodali ponadto, że pozwany Z. K. w okresie objętym sporem nie prowadził nawet działalności gospodarczej gdyż rozpoczął prowadzenie działalności w dniu 2 kwietnia 2013r.

Na rozprawie w dniu 23 października 2017r. powódka cofnęła pozew w części dotyczącej Z. K..

Postanowieniem z dnia 23 października 2017r. Sąd umorzył postępowanie w części dotyczącej Z. K..

Na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2018r. powódka zmieniła żądanie wskazując, że domaga się ustalenia stosunku pracy do dnia 27 grudnia 2017r.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2018r. Sąd Rejonowy w Z. oddalił powództwo oraz odstąpił od obciążania powódki kosztami procesu.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że w 2008r. powódka B. P. (1) została zwolniona z firmy (...). (...) S.A z przyczyn ekonomicznych. A. O. znajoma powódki z C. (...) S.A. wiedząc o trudnej sytuacji osobistej powódki (starania o rentę, leczenie psychiatryczne) w 2009r. poleciła ją U. K. do bezpłatnego przyuczenia w zakresie udzielania kredytów.

Z dalszych ustaleń wynika, że w ramach pracy w biurze pozwanej powódka odbierała telefony, informowała zainteresowanych czym się zajmuje biuro, jaką prowadzi działalność, co może zaoferować, ewentualnie zapraszała na spotkanie do biura, przygotowywała wstępną dokumentację (dowód osobisty, drugi dokument tożsamości, informację o zarobkach), umawiała klientów na daną godzinę, przesyłała i odbierała maile, przesyłała dokumentację do banku, utrzymywała porządek w pomieszczeniu, myła okna, odbierała pocztę, faktury, przyjmowała rachunki od administratora nieruchomości podczas nieobecności pozwanej. Powódka miała swój klucz do biura. Powódka nie miała dostępu do całości dokumentacji znajdującej się w biurze. Powódka nie miała pisemnych upoważnień pozwanej U. K. do kontaktów z klientami.

Ustalono też, że pozwana płaciła powódce różne kwoty, w zależności od ilości klientów obsługiwanych przez biuro w danym miesiącu. Nie ustalono sztywnej kwoty wynagrodzenia. Powódka nie rozliczała się z Urzędem Skarbowym z wynagrodzenia otrzymanego od pozwanej. Nie prowadzono ewidencji czasu pracy powódki, nie podpisywała ona żadnej listy obecności.

Sąd Rejonowy ustalił również, że siostra powódki za jej namową skorzystała z usług biura pozwanej przy załatwianiu formalności związanych z kredytem hipotecznym. Kredyt faktycznie załatwiała pozwana U. K..

Stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o zeznania świadków B. P. (2), P. K., Z. T. i A. O. oraz w oparciu o przesłuchanie powódki i pozwanej w zakresie w jakim były one zbieżne z zeznaniami wyżej wymienionych świadków. Dokonując ustaleń w zakresie wynagrodzenia powódki Sąd dał wiarę powódce, że było ono wypłacane. Sąd nie uwzględnił w tym

zakresie twierdzeń pozwanej, przyjmując, że powódka za wykonywane usługi otrzymywała nieregularnie niewielkie kwoty, nie dając wiary pozwanej, iż powódka pomagała w biurze zupełnie za darmo. Sąd podkreślił, że zeznania świadków zawnioskowanych przez powódkę miały dość lakoniczny charakter, a świadkowie nie mieli w zasadzie konkretnej wiedzy co do ewentualnych elementów łączącego strony stosunku prawnego.

W rozważaniach prawnych Sąd pierwszej instancji powołał art. 189 k.p.c.

Sąd uznał, że powódka miała interes prawny w żądaniu ustalenia istnienia stosunku pracy skierowanym przeciwko pozwanej U. K.. Jednakże fakt, że powódka miała interes prawny występując z żądaniem ustalenia stosunku pracy nie oznacza, że jej roszczenie jest uzasadnione.

W dalszych rozważaniach Sąd powołał 22 § 1 i 11 k.p.

Sąd Rejonowy podkreślił przede wszystkim okoliczność, że powódka formując żądanie pozwu nie była w stanie precyzyjnie określić ram czasowych ewentualnego stosunku pracy, gdyż najpierw był to okres od dnia 1 stycznia 2010r. do dnia 31 grudnia 2012r. następnie okres od dnia 1 stycznia 2010r. do dnia 27 grudnia 2017r., przy czym zeznania świadków wskazywały raczej, że współpraca stron postępowania trwała do 2012r. Nadto z zeznań świadków i przesłuchania powódki wynikało, że w biurze pozwanej pojawiła się ona już w 2009r. celem nabycia doświadczenia w branży kredytowej. Powódka nie była jednak w stanie wskazać precyzyjnie, w którym momencie nastąpiło przejście z tzw. „stażu” do stosunku pracy i podała, że praca na stażu niczym nie różniła się od tej w ramach rzekomego stosunku pracy.

W dalszej kolejności analizując stan faktyczny sprawy w odniesieniu do cech stosunku pracy uznano, że powódka świadczyła pracę za niewielkim nieregularnym wynagrodzeniem. Niemniej jednak stosunek prawny łączący strony nie mógł być zakwalifikowany, jako umowa o pracę. Strony sporu zawarły ustną umowę, której nie nadały nazwy, w ramach tej umowy nie ustaliły sztywnej kwoty wynagrodzenia, jak również nie określiły bliżej zakresu czynności jakie wykonywać miała powódka ani godzin pracy. Z przeprowadzonego postępowania wynika również, że powódka nie świadczyła pracy podporządkowanej (nie podlegała kierownictwu pracodawcy). Cecha ta (podporządkowanie typu pracowniczego) ma charakter podstawowy, konstrukcyjny dla istnienia stosunku pracy (wyrok Sąd Najwyższego z 20 marca 1965r., III PU 28/64). Dla stwierdzenia, że występuje ona w treści stosunku prawnego, z reguły wskazuje się na takie elementy, jak określony czas pracy i określone miejsce wykonywania czynności, podpisywanie list obecności, podporządkowanie pracownika regulaminowi pracy oraz poleceniom kierownictwa, co do miejsca, czasu i sposobu wykonywania pracy oraz obowiązek przestrzegania norm pracy, obowiązek wykonywania poleceń przełożonych, wykonywanie pracy zmianowej i stała dyspozycyjność pracownika.

Sąd pierwszej instancji stwierdził, że w niniejszej sprawie nie można mówić o występowaniu tych elementów. Powódka nie miała ustalonych godzin pracy, stawiała się do biura w godzinach jego otwarcia. Pozwana w żaden sposób nie egzekwowała stałego świadczenia pracy, wykonywanie pracy nie wiązało się z koniecznością dochowania określonych przepisami norm czasu pracy, nie wynikało także z narzuconych reguł czasu pracy, w związku z wymogiem stałego świadczenia pracy pod kierownictwem pracodawcy, nie wynikało też z samej zasady podporządkowania pracodawcy i obowiązkowi dostosowania do wyznaczonego przez niego czasu pracy.

Cechą odróżniającą stosunek cywilnoprawny od stosunku pracy nie jest jakikolwiek brak związania świadczącego pracę poleceniami, czy też życzeniami tego, który pracę powierza (zleca). W przypadku pracownika stopień związania, co do wykonywanej pracy jest natomiast o wiele ściślejszy, skutkujący podporządkowaniem pracownika, co do organizacji i przebiegu pracy. Tego rodzaju związek w tej sprawie nie wystąpił. Ustalone przez Sąd okoliczności faktyczne przeczą istnieniu koniecznego warunku zawarcia umowy o pracę, a mianowicie, wskazanemu w art. 22 § 1 k.p., nakazowi ustalenia takiej relacji pomiędzy pracownikiem i pracodawcą, którą da się określić, jako „kierownictwo”. Kontrola pracy powódki służyła, bowiem bardziej koordynacji.

Odnosząc się do pozostałych elementów stosunku pracy stwierdzono, że zastrzeżone w łączącej strony sporu umowie prawo do wynagrodzenia, nie przesądza o tym, że strony łączyła umowa o pracę, gdyż odpłatność jest

charakterystyczna również dla umów cywilnoprawnych. Zwłaszcza, że postępowanie wykazało, iż wynagrodzenie miało charakter prowizyjny.

Sąd w niniejszej sprawie zbadał również, jaki był zamiar stron zawierających umowę miał przy tym na uwadze ogólną zasadę, że przy kwalifikacji prawnej umowy należy uwzględnić okoliczności istniejące w chwili jej zawierania oraz zachowanie powoda, dla którego w czasie rozmowy dotyczącej nawiązania stosunku pracy najistotniejsza było opłacanie składki ZUS. Powódka jak sama przyznała dopuszczała możliwość odprowadzania składek na ZUS z umowy zlecenia.

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając zgodny zamiar obu stron, uznać należało, iż powódka wykonywała na rzecz pozwanej pracę w oparciu o łączącą ją z pozwaną ustną umowę nienazwaną, w ramach której powódka odbierała telefony, informowała zainteresowanych czym się zajmuje biuro, jaką prowadzi działalność, co może zaoferować, ewentualnie zapraszała na spotkanie do biura, przygotowywała wstępną dokumentację (dowód osobisty, drugi dokument tożsamości, informację o zarobkach), umawiała klientów na daną godzinę, przysyłała maile, odbierała maile, przysyłała dokumentację do banku, utrzymywała również porządek w pomieszczeniu, myła okna, odbierała pocztę. Powódka nie miała pisemnych upoważnień do występowania w imieniu pozwanej faktycznie pełniła funkcję posłańca a nie pełnomocnika. Strony nie złożyły wyraźnych oświadczeń woli, co do ukształtowania podstawy prawnej zatrudnienia, a charakter łączącego strony stosunku prawnego nie pozwalał zakwalifikować go, jako umowy o pracę.

Podsumowując Sąd stwierdził, że powódka nie dowiodła istnienia stosunku pracy - art. 6 k.c., w związku z czym Sąd oddalił powództwo.

Na zasadzie art. 102 k.p.c. w związku z art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd uznał, że należy odstąpić od obciążania powódki kosztami procesu.

Apelacje od powyższego wyroku wniosła powódka zarzucając:

1. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z materiałem dowodnym polegającą na przyjęciu, że stosunek prawny istniejący pomiędzy stronami nie posiadał cech określonych w art. 22 § 1 k.p. a w szczególności, że powódka nie miała ustalonych godzin pracy, nie podlegała kierownictwu pracodawcy;
2. naruszenie przepisu art. 22 § 1¹ k.p. polegające na jego niezastosowaniu, co znalazło wyraz w stwierdzeniu, że strony rzekomo nie miały zamiaru nawiązania stosunku pracy;
3. naruszenie przepisu art. 22 § 1 k.p. polegające na jego niezastosowaniu sytuacji, gdy szczegółowo ustalony zakres obowiązków powódki oraz fakt odpłatności łączącego strony stosunku prawnego przemawia za przyjęciem, iż powoda wykonywała umowę o pracę.

Stawiając powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wniesiona przez stronę powodową nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego zgromadzony materiał dowodowy daje podstawę do dokonania poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych i jest wystarczający do wydania orzeczenia w sprawie. Przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji – zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego – analiza i ocena materiału dowodowego nie daje podstaw do stwierdzenia naruszenia art. 233 k.p.c. Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu wyroku poświęcił miejsce opisowi i ocenie materiału dowodowego i w sposób szczegółowy oraz wyczerpujący przedstawił swój tok rozumowania. Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy.

Sąd drugiej instancji, w oparciu o art. 381 k.p.c., oddalił zgłoszone w trakcie postępowania apelacyjnego wnioski dowodowe przez stronę powodową. Powódka w trakcie postępowania przed Sądem pierwszej instancji nie wskazywała na możliwość powołania dalszych świadków i związane z tym trudności w ustaleniu ich danych. Ponadto fakt współpracy pomiędzy stronami oraz rodzaj wykonywanych przez powódkę czynności zostały przez Sąd pierwszej instancji ustalone i nie budziły wątpliwości. Ustalenie wykonywanych przez powódkę czynności nastąpiło w oparciu o jej twierdzenia. Sporna była w sprawie ocena charakteru prawnego łączącego strony stosunku pracy.

W art. 22 § 1 k.p. zawarte są najbardziej istotne elementy składające się na pojęcie stosunku pracy. Przepis ten stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do świadczenia pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę. Istotą stosunku pracy jest więc osobiste świadczenie pracy przez pracownika na rzecz pracodawcy w warunkach podporządkowania tego pracownika pracodawcy w zakresie dotyczącym pracy. Podporządkowanie polega na stosowaniu się przez pracownika do poleceń pracodawcy w tym na świadczeniu pracy w miejscu i czasie przez pracodawcę wskazanym. Obowiązek osobistego świadczenia pracy oznacza, że pracownik nie może powierzyć realizacji czynności, jakie wynikają z umowy o pracę osobom trzecim. Przepis art. 22 k.p. nie pozbawia jednak stron swobody decydowania o treści i charakterze łączącego je stosunku prawnego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 1998r., II UKN 488/97.

Art. 22 § 1¹ k.p. nie stwarza też w razie wątpliwości co do rodzaju łączącej strony umowy prawnego domniemania zawarcia umowy o pracę. O rodzaju zawartej umowy rozstrzyga zgodna wola stron – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998r., II UKN 229/98. Zatrudnienie nie musi przecież mieć charakteru pracowniczego. Praca może być świadczona także na podstawie umów cywilnoprawnych. Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony mogą decydować o rodzaju nawiązywanego stosunku prawnego – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 1999r., I PKN 432/99.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo ustalił, w oparciu o zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy, że wolą stron nie było zawarcie umowy o pracę. Okoliczność, że dla określonej osoby (tutaj powódki) obecnie korzystniejsze byłoby zawarcie umowy o pracę niż umowy cywilnoprawnej, zwłaszcza jeżeli jej wola została wyrażona w pełni świadomie, nie może stanowić podstawy do uznania, że nawiązano umowę o pracę – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 1998r., II UKN 479/97.

Słusznie Sąd Rejonowy podkreślił, że przede wszystkim powódka nie potrafiła dokładnie wskazać okresu, w jakim miałby trwać sporna umowa o pracę – podawała ona tutaj różne daty niezgodne z faktycznym momentem, kiedy faktycznie zaczęła się pomiędzy stronami współpraca oraz z faktycznym momentem zakończenia tej współpracy. Jest o tyle istotne, że w przypadku zatrudnienia pracowniczego dzień rozpoczęcia (dopuszczenia do pracy) i zakończenia świadczenia pracy nie powinien budzić wątpliwości.

Charakter wykonywanych przez powódkę czynności świadczy o tym, iż powódka zobowiązała się do wykonywania ściśle określonych czynności, a nie do starannego działania w procesie pracy. Nie zostało przecież wskazane stanowisko pracy. Powódka w trakcie wykonywania czynności w ramach umowy cywilnoprawnej nie była podporządkowana pracodawcy w rozumieniu art. 22 k.p. Podporządkowanie polega na stosowaniu się przez pracownika do poleceń pracodawcy w tym na świadczeniu pracy w miejscu i czasie przez pracodawcę wskazanym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że w ramach łączącego strony stosunku prawnego powódka nie była podporządkowana pracodawcy w zakresie wyznaczania przez pracodawcę czasu pracy (i to w zakresie zarówno godzin pracy w danym dniu, jak i dni pracy), a wysokość otrzymywanego przez powódkę wynagrodzenia też nie była zależna od czasu pracy. Umówione pomiędzy stronami wynagrodzenie miało cechy wynagrodzenia prowizyjnego. Strony nie ustaliły sztywnego czasu pracy – powódka nie miała obowiązku świadczenia pracy w ustalonych z pracodawcą porach i nie była ona rozliczana przez pracodawcę z przepracowanego czasu.

Przypomnieć tutaj należy, że w ramach stosunku pracy pracownik jest podporządkowany pracodawcy.

Uwzględniając zatem treść oraz sposób wykonywania łączącej strony umowy prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że brak jest przesłanek do ustalenia, na mocy art. 189 k.p.c., iż strony łączyła umowa o pracę.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na mocy art. 385 k.p.c. orzekł o oddaleniu apelacji jako pozbawionej podstaw.

Na mocy art. 102 k.p.c. Sąd odstąpił od obciążania powódki kosztami zastępstwa procesowego na rzecz strony pozwanej.

Stosownie do treści § 15 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 1 i § 4 ust. 2 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2016r. poz. 1715 z późn.zm.) orzeczono o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej przyznanej powódce z urzędu. Z uwagi na nakład pracy radcy prawnego przyznano opłatę w wysokości 150%.

(-) SSO Grażyna Łazowska (-) SSO Małgorzata Andrzejewska (-) SSO Anna Capik-Pater

Sędzia Przewodnicząca (spr.) Sędzia